Po konfiskacie wydanie drugie.

Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. | Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV. NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 18 LIPCA 1935 L — Nr. 84 a

Czemu udziału we wyborach ani do Sejmu ani do Senatu nie weźmiemy?

Wybory 8 i 15 września.

Warszawa. Ukazał się nr. 49 „Dziennika Ustaw“, zawierający rozporządzenie Prezydenta R. P., kontrasygnowane przez premjera, ministra spraw wewn. i min. sprawiedliwości, zarządzające wybory na dzień **8** września do Sejmu, na dzień **15** września do Senatu.

Terminy wyborcze

do Sejmu.

Dołączony do zarządzenia P. Prezydenta kalendarzyk wyborczy przewiduje następujące terminy:

4 sierpnia: do dn. 4 sierpnia muszą być ukończone wybory delegatów do zgromadzeń okręgowych oraz wybory kandydatów do zgromadzeń okręgowych przez grupy obywateli, liczące conajmniej 500 wyborców.

14 sierpnia: zgromadzenia okręgowe ustalają listy kandydatów na posłów.

29 sierpnia: przewodniczący okręgowych zgromadzeń wyborczych ogłaszają publicznie listy kandydatów poselskich w każdym okręgu.

8 września: głosowanie do Sejmu.

20 września: ogłoszenie urzędowych wyników wyborów.

22 września: generalny komisarz wyborczy wystawia posłom listy uwierzytelniające.

Do Senatu.

25 sierpnia: zebrania obwodowe, z których każde wysyła 1 delegata do wojewódzkiego kolegjum wyborczego.

15 września: zebrania wojewódzkie kolegjów wyborczych, które powołuje senatorów.

20 września: gen. komisarz wyborczy ogłasza wynik wyborów do Senatu.

27 września: Prezydent Rzeczypospolitej powołuje 32 senatorów z nominacji.

Trzy rozporządzenia w sprawie wyborów.

Warszawa. W sobotę wyszedł Dziennik Ustaw, który zawiera trzy rozporządzenia wykonawcze, uzupełniające ustawy o ordynacjach wyborczych.

Jest to regulamin zgromadzeń okręgowych, zarządzenie w sprawie spisów wyborców do Sejmu i zarządzenie w sprawie spisów wyborców do Senatu.

Sędzia Sądu Najwyższego Giżycki gen. komisarzem wyborczym.

Warszawa. P. Prezydent Rzplitej powołał 15 bm. w związku z ogłoszeniem wyborów generalnego komisarza wyborczego i jego zastępcę.

Gen. komisarzem został sędzia Sądu Najwyższego, St. Giżycki, a zastępcą sędzia Adam Chechliński.

Obaj sprawowali tę funkcję w czasie wyborów w r. 1930.

Opozycyjne nastroje wśród chłopów ujawnił kongres Str. Ludowego.

Nastrój „dołu“ na niedzielnym kongresie Stronnictwa Ludowego był niespodzianką nawet dla władz stronnictwa. Powszechnie przypuszczano, że na kongresie rozegra się walka między zwolennikami a przeciwnikami wyborów i liczono się z tem, że między delegatami na kongres znajdzie się pewna liczba kandydatów na mandaty w przyszłym Sejmie.

W rzeczywistości kongres był wyrazem hamowania zbyt gorących nastrojów „dołu“ przez prezydjum i władze stronnictwa.

Posła Sawickiego, który zgłosił poprawkę do rezolucji bojkotowej, musiała straż porządkowa bronić przed atakiem delegatów.

O nastrojach „dołu“ Stronnictwa Ludowego świadczy następujący fakt. Gdy jeneralny referent kongresu, rozważając teoretyczne możliwości, powiedział w pewnym momencie: „Możnaby drogą układu uzyskać pewną ilość mandatów“ — na sali powstał krzyk: **„Żadnych układów, nie idziemy do wyborów itd.**

Po niedzielnym kongresie sytuację w Stronnictwie Ludowem można uważać za całkowicie wyjaśnioną w **w sensie negatywnego stosunku do wyborów.**

Jak brzmi rezolucja Str. Ludowego w sprawie bojkotu wyborów?

Rezolucja bojkotowa, którą uchwalono 276 głosami przeciw 4-em, brzmi, jak następuje:

„Nowa Konstytucja nadana krajowi przez sanacyjny obóz rządzący **ścieśniła prawa** polityczne ludu do ostatecznych granic. Jednakże i ta resztka praw została **przekreślona** przez nowe ustawy wyborcze.

Ustawa bowiem wyborcza do Senatu pozbawia chłopów całkowicie nawet dotychczasowego prawa głosowania, a przez to samo wywłaszcza ich z wszelkiego wpływu na skład Senatu. **Ordynacja wyborcza Sejmu** pozostawia wprawdzie chłopom możność oddania kartki wyborczej, **ale odejmuje mu prawo zgłaszania własnych kandydatów na posłów.** Posłem w tych warunkach zostać może tylko ten, kto uzyska przyzwolenie władz rządowych.

Posłowie i senatorowie Klubu Ludowego wskazywali na rozgoryczenie, jakie wywołać musi wśród chłopów fakt zepchnięcia ich do **roli obywateli II klasy, ostrzegli** z trybuny parlamentarnej przed niebezpiecznemi skutkami, jakie pociągnąć może dla państwa odepchnięcie mas ludowych od udziału w życiu politycznem, jednak rządowa **większość sanacyjna, głucha na tle ostrzeżenia, odrzuciła wszystkie poprawki**, zgłoszone przez posłów, niezależnych, biorąc na siebie ciężką odpowiedzialność za następstwa tego kroku.

Odepchnięcie ludności od **państwa** może być w skutkach tem **groźniejsze,** że żyjemy **w czasach**, gdy wobec ogromnego **wysiłku zbrojeń Europa** wielkiemi krokami zbliża się do największej ze znanych klęsk — wojny. Polska może odeprzeć grożące jej niebezpieczeństwo jedynie wówczas, gdy wspierać się będzie na barkach cieszących się pełnią praw i przywiązanych do państwa obywateli, Poza armją bowiem, do której lud wiejski odnosi się zawsze z całkowitem zaufaniem w przekonaniu, iż służyć ona będzie tylko obronie granic — bezpieczeństwo ojczyzny zależy również od stosunków politycznych w kraju. **Tylko żywioły demokratyczne, niezależne od tego**, w jakim obozie obecnie się znajdują, działając w zgodnym wysiłku, **mogą wyprowadzić Polskę na drogę rozwoju i dobrobytu.**

W tym stanie rzeczy Kongres Stronnictwa Ludowego uchwala:

„Wobec uniemożliwienia masom chłopskim uzyskania swojego niezależnego przedstawiciela w Sejmie i Senacie, wobec odebrania im praw, a przez to samo uniemożliwienia spełnienia obowiązków, z tych praw wynikających, **Stronnictwo Ludowe i jego członkowie nie wezmą udziału w wyborach, przeprowadzonych na podstawie nowej ordynacji wyborczej.**

Każdy, ktoby się ubiegał o mandat na podstawie nowej ordynacji wyborczej, **przestanie być tem samem członkiem Stronnictwa Ludowego“.**

Str. Chłopskie uchwala również bojkot wyborów.

W dniu 14 bm. odbyło się plenarne posiedzenie **Centralnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Chłopskiego** pod przewodnictwem prezesa, **dr. Wrony**, przy udziale wszystkich członków.

Po zreferowaniu spraw politycznych przez wice-prezesa CKW., Wł. Dobrocha i szczegółowej dyskusji, uchwalono jednomyślnie:

1. Przyjąć do wiadomości deklarację Klubu parlamentarnego Stronnictwa Chłopskiego, **wypowiadającą się za bojkotem wyborów do izb ustawodawczych** na podstawie nowej ordynacji wyborczej.

2. **Wezwać chłopów do ścisłego wykonania tej uchwały z zastosowaniem rygoru** wykluczenia ze Stronnictwa Chłopskiego tych, którzy nie podporządkują się temu stanowisku.

8. CKW. Stronnictwa Chłopskiego oświadcza, że walkę o pełne prawa klas pracujących przeprowadzi nieugięcie aż do zwycięstwa.

Zlot harcerstwa w Spale.

Otwarcie jubileuszowego zlotu harcerstwa polskiego. — Nabożeństwo i defilada na stadjonie wobec 40 tys. tłumu — Otwarcie wystawy harcerskiej.

Spała. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Spale w obecności p. Prezydenta Rzplitej uroczyste otwarcie jubileuszowego zlotu Harcerstwa polskiego, zwołanego z okazji 25-lecia powstania tej organizacji.

Od samego rana, pomimo ulewnego deszczu, jaki padał z przerwami od soboty, wielokilometrowe tereny zlotowe zapełniły się tłumami uczestników uroczystości.

O godz. 8,30 młodzież harcerska, przebywająca w obozie, zaczęła napływać na stadjon ze sztandarami, ustawiając się według podobozów. Przed oddziałami harcerskiemi koło masztu głównego ustawili się fanfarzyści, a tuż za nimi komendanci reprezentacyj skautów zagranicznych i Harcerstwa polskiego zagranicą. Przed trybunami wzniesiono ołtarz polowy, urządzony w stylu harcerskim. W pośrodku ołtarza stał wielki krzyż brzozowy na tle lilji harcerskiej. Poniżej znajdował się obraz Matki Boskiej Częstochowskiej.

10-tysięczna publiczność zajęła trybuny i wszystkie miejsca wokół stadjonu. Porządek utrzymywała harcerska służba bezpieczeństwa. Reprezentowany były rząd i korpus dyplomatyczny.

O godz. 10,10 megafony i fanfary zapowiedziały przybycie Prezydenta R. P. Mościckiego. Z chwilą ukazania się p. Prezydenta orkiestra harcerska odegrała hymn narodowy.

Po uroczystem nabożeństwie nastąpiło otwarcie wystawy harcerskiej, obrazującej całokształt prac i dorobku Harcerstwa polskiego w ciągu 25 lat.

Po zwiedzeniu wystawy tłumy publiczności w liczbie około 40.000 osób wypełniły stadjon, na którym rozpoczęła się defilada. Defiladę odebrał p. Prezydent R. P., w otoczeniu naczelnych władz harcerskich.

P. Prezydent Rzplitej wydał dziś śniadanie dla 250 osób, przedstawicieli rządu, dyplomacji, naczelnych władz Z. H. P., delegatów skautów z zagranicy i harcerzy polskich z zagranicy.

Przez cały dzień czynne były karetki sanitarne P. C. K. Zadnych poważnych wypadków nie zanotowano.

Pozory, a rzeczywistość.

O co chodzi sanacji przy obecnych wyborach?

W pismach sanacyjnych próbuje się wmawiać czytelnikom, że uchwalone przez BB. ordynacje wyborcze są w interesie Państwa i ich własnym.

A tymczasem „Warsz. Dziennik Narodowy" dokładnie wyjaśnia, komu takie wybory są potrzebne. „**Stronnictwu rządzącemu** — pisze — **chodziło przedewszystkiem** o **posiadanie takiego prawa wyborczego, któreby mu dało całkowitą pewność wprowadzenia do ciał prawodawczych tych ludzi, których tam mieć zechce.** Wszystko, co się obecnie pisze o nowej ordynacji i o jej historycznem znaczeniu, jest tylko **frazesem, potrzebnym dla zachowania pozorów**". —

A dalej tak dowodzi:

„Bo znów trzeba stwierdzić, że pozorem tylko jest twierdzenie, że **nowa ordynacja usuwa** od wyborów tylko **partje**, prawdą natomiast jest to, **że usuwa ogół obywateli i oddaje mandaty zgóry tylko tym osobom, które będą wyznaczone przez stronnictwo rządzące.** Nie jest tedy zgodne z rzeczywistością, jeśli się mówi, że „stronnictwa" postanowiły nie brać udziału w wyborach. Nie miały potrzeby nic postanawiać, bo nowa ordynacja robi udział w wyborach zgoła illuzorycznym. Mogą wszyscy głosować, lecz nie mają możności wybierać, bo znajdą się wobec kandydatów, wyznaczonych przez stronnictwo rządowe, a doprawdy jest rzeczą zgoła obojętną, czy będzie wybrany Sanator X czy Sanator Y".

Co pisze „Obrona Ludu" o skonfiskowanej u niej odezwie gen. Hallera?

„Twórca i wódz Armji Błękitnej, generał Józef Haller — pisze „Obrona Ludu" — zwrócił się 7 bm. z odezwą do swoich żołnierzy i przyjaciół w sprawie ordynacyj wyborczych oraz w sprawie wzrastającej wśród ludu wiejskiego nędzy. Zaniepokojony o szkodliwy rozwój życia politycznego w Polsce, gen. Haller wskazuje na konieczność przywrócenia ustroju i rządów zaufania.

W dalszej części swej odezwy Błękitny Wódz wzywa swych żołnierzy i przyjaciół do zespolenia się z wszystkimi, których celem jest obrona godności Narodu.

Odezwę zamieściliśmy w całości w ostatnim numerze naszej gazety (nr. 82 z dnia 11 lipca). Sąd Grodzki w Toruniu dopatrzył się w treści odezwy znamion przestępstw z art. 170 i 127 k. k. i cały nakład „Obrony Ludu" skonfiskował.

Po usunięciu odezwy wydaliśmy drugi nakład.

Wiadomość o konfiskacie naszej gazety z zamieszczoną odezwą gen. Hallera wywołała w całym kraju duże wrażenie.

Proces w tej sprawie będzie nielada sensację polityczną".

Przysięga gdańskiego prezydenta senatu na wierność Hitlerowi

Ciekawa polemika prasowa.

Z powodu skazania redaktora naczelnego organu hitlerowskiego, „Danziger Vorposten", Zarskiego, na 3 miesiące więzienia za obrazę b. prezydenta senatu, dr. Rauschninga, wywiązała się w Gdańsku bardzo ciekawa polemika prasowa.

„Vorposten" ostro zaatakował sąd gdański, wywodząc m. in.: „.... wyrok świadczy o tem, że mężowie, którzy go wydali, nie poczuli nawet tchnienia najmniejszego idei narodowo-socjalistycznej, a uprawnienie do spełniania swego urzędu wywodzą z formalności, ale nie niemieckiej społeczności. **Sędziowie, którzy nie znają wierności dla idei ani dla wodza, nie są wcale sędziami!**"

Organ socjalistyczny stanął w obronie powagi sądów. To zirytowało redaktorów organu hitlerowskiego, który w n-rze czwartkowym odpowiada organowi socjalistycznemu i na wykazanie swej racji atakowania dr. Rauschninga podaje przysięgę, złożoną Hitlerowi.

Mianowicie w dn. 24 lutego 1934 r. złożył dr. **Rauschning porówno z innymi hitlerowcami przysięgę następującej treści:**

„Slubuję Adolfowi Hitlerowi niezłomną wierność oraz jemu i wyznaczonym przez niego wodzom bezwzględne posłuszeństwo".

Tego posłuszeństwa dr. Rauschning według „Danziger Vorposten" wobec „Gauleitera" Forstera **rzekomo nie okazał, a temsamem złamał przysięgę.**

Czyż takie **składanie przysięgi** na **wierność Hitlera** jest zgodne ze stanowiskiem i obowiązkiem Gdańska jako wolnego miasta? CoPolska na to?

Tak postępują żydzi z ubogą ludnością polską.

Wśród ludności miasta Stanisławowa duże zainteresowanie budzi proces **przeciwko bogatym przemysłowcom** żydowskim, właścicielom firmy „Chaim Griffel". Oskarżeni, prowadząc wielką rafinerję nafty, **przyjmowali wkłady oszczędnościowe ubogiej ludności miejscowej i robotników, których nigdy już nie zwrócili.** Nadużycia na szkodę wierzycieli firmy oraz tych obywateli, którzy składali Grifflom swoje oszczędności, sięgają **kilka miljonów złotych.**

Dodać należy, że **rodzina Grifflów** umieściła swoje **kapitały, skradzione w Polsce, zagranicą oraz rokrocznie przebywała** w **zagranicznych uzdrowiskach.**

Historja 50-lecia nowomiejskiej Ochotniczej Straży Pożarnej.

Nowemiasto. Przed więcej niż 50 laty nie było jeszcze w Nowemmieście Ochotniczej Straży Pożarnej. Istniała Straż Przymusowa, w której szeregach czynny udział brać musiał każdy mieszkaniec naszego grodu od 16—60 roku życia.

Strażą tą kierował tak zwany „Branddirektor" czyli dyrektor pożarniczy, opłacany przez Magistrat. Przy pożarach posiadał władzę nieomal dyktatorską. To było przyczyną wielkiego niezadowolenia wśród mieszkańców miasta. To też Rada miasta z ówczesnym burmistrzem Gartowem na czele postanowiła zaprowadzić Straż ochotniczą.

Po gorącym apelu w dniu **15 maja 1885** r. obywatelstwo zgłosiło swą współpracę i poparcie celem utworzenia Ochotniczej Straży Pożarnej. W dniu tym **ukonstytuowała** się Ochot. Straż Poż. w sile **19** strażaków czynnych i **25** członków wspierających.

Pierwszym naczelnikiem Straży był kupiec **Klat**, który z całym zapałem zabrał się do pracy. Z własnej kieszeni sprawili sobie strażacy ubrania drylichowe, ćwicząc początkowo dwa razy tygodniowo. Z wydatną pomocą przyszło Straży też miasto. W niespełna rok po założeniu Magistrat wzniósł ścianę ćwiczebną dla toporników, z własnych funduszy zakupił drugą sikawkę oraz wspólnemi siłami uzupełniał sprzęt ratowniczy.

Dnia 23 stycznia 1887 r. zlikwidowano urząd Dyrektora Pożarniczego oraz oddano wszystkie sprzęty do dyspozycji Ochotniczej Straży Pożarnej. Straż rozwijała się coraz lepiej.

Po niedługiem stosunkowo pełnieniu swych funkcyj przez następcę Klata, druha Berendta, objął godność naczelnika druh Schulz. Razem ze swym zastępcą, obecnym członkiem honorowym, druhem Schubringiem, doprowadzili Straż naszą do rozkwitu.

W r. 1893 wybuchł bardzo groźny pożar w Kurzętniku. Straż, wezwana przez Starostwo, dzielnie wywiązała się ze swego zadania. To też otrzymała pochwałę władz oraz subwencję w wysokości 280 mk., za które zakupiła wóz osobowy, dziś jeszcze używany.

W r. 1893 zakupiono nowe mundury dla wszystkich członków i uzupełniono sprzęt strażacki.

W r. 1903 nastąpiła powtórna reorganizacja, **oparta na** zasadach karności i subordynacji wojskowej.

Coraz więcej trosk poświęcono także ulepszaniu sprzętu. Ze względu na nieużyteczność ściany ćwiczebnej, zagrażającej życiu strażaków, Magistrat postanowił wybudować, obecnie jeszcze używaną trzypiętrową wieżę ćwiczebną: wykonawcą tej był obecny zastępca naczelnika, druh Kowalkowski, dawniejszy długoletni topornik.

W kilka lat później, w roku 1912, staraniem obecnego członka honorowego, a byłego naczelnika drh. Bonka, zakupiono syrenę alarmową. Pierwszy alarm syreny, umieszczonej pierwotnie na domu kupca p. Nikodema Ewertowskiego, nastąpił wskutek pożaru młyna p. Schneidera w Bratjanie. Doświadczenie wykazało jednak, że umieszczenie syreny w śródmieściu jest z wielu względów niepraktyczne. Wmontowano ją więc na Elekrowni Miejskiej, a następnie na bramie Łąkowskiej, na której do dziś dnia się znajduje.

W r. 1913, w którym się odbył ogólnoświatowy zlot oraz wystawa Straży Pożarnych w Lipsku, Straż nowomiejska również wzięła udział w zlocie. Korzystając ze sposobności, zakupiła Straż z własnych funduszów drabinę mechaniczną, wór ratunkowy oraz maski przeciwdymowe.

Przy tej okazji w nagrodę za nieustraszone ratownictwo i gorliwość w długoletniej pracy uzyskał wysokie odznaczenie w postaci srebrnego puhara obecny zastępca naczelnika, druh Kowalkowski.

W r. 1914 po wybuchu wojny światowej członkowie Straży zredukowani zostali do czterech. Ta maleńka garstka, czując się zbyt słabą w razie pożaru, po porozumieniu się z Dyrekcją Gimnazjum zwerbowała sobie starszych uczniów w swoje szeregi. W 12 wypadkach, wzywana do pożarów, wywiązała się mimo to dobrze ze swego zadania.

Po wojnie światowej wybiła dla naszego miasta godzina wolności. Gdy „Grenzschutz" opuścił miasto, Straż utrzymywała porządek i czuwała nad bezpieczeństwem obywateli.

Po ustąpieniu długoletniego naczelnika, druha Bonka, w jego miejsce wybrano naczelnikiem śp. druha Chudzińskiego. Ustępującemu naczelnikowi nadało Walne Zebranie jednogłośnie godność członka honorowego z prawem noszenia munduru, za jego zasługi i długoletnią, bezinteresowną pracę dla dobra ogółu.

Nowy naczelnik wniósł do naszej Straży nowe życie. Wprowadził poczucie odpowiedzialności w szeregi strażackie, podniósł wysoko poziom oraz wartość naszej placówki, zyskując za to wysokie odznaczenie i to: „Złoty Medal Strażacki" oraz „Srebrny Krzyż Zasługi". To też nieutulony żal ogarnął społeczeństwo nasze z powodu przedwczesnego jego zgonu. Oprócz niego w ostatnich latach Straż Pożarna poniosła dotkliwą stratę i ubytek innych zasłużonych członków jak śp. Kamińskiego, Słupskiego, Wiercińskiego, Urbanowskiego, a ostatnio druha Czesława Góralskiego, który dopiero przed 8-iu tygodniami nie stanął poraz pierwszy na alarm syreny po 47-letniej służbie dobrego strażaka topornika. Po śp. Chudzińskim objął naczelnictwo p. Bron. Jentkiewicz, który energją i poświęceniem i dzielnością prowadzi Straż po drodze dalszego rozwoju.

I tak zorganizowano niedawno temu trzy wyszkoleniowe kursy przeciwgazowe i przeciwlotnicze, nadto Oddział Samarytanek, szkolący druhny w ratownictwie pożarowem, ogólno-smarytańskiem i gazowem, pozatem utworzono oddział sportowy.

Cześć naszej Straży!

6

Dramat na dnie Oceanu.

(Ciąg dalszy).

— Do kamery! Skafandry! rozlegają się zdławione głosy.

Jeden z marynarzy rzucił się do drzwi, ale kapitan powstrzymał go piorunującem: stać!

— Nadporuczniku! — odezwał się dowódca — proszę zbadać, czy kamera powietrzna wolna.

Należy tu zaznaczyć, że wnętrze każdego współczesnego statku, a więc i łodzi podwodnej, jest podzielone na kilkanaście kamer, pozamykanych szczelnie pasującemi drzwiami. Wrazie zalania jednej z nich okręt jeszcze nie tonie, bo woda nie może się przedostać do sąsiednich przedziałów. Ale „Bazyliszek" poszedł na dno — dowód to niezbity, że nie do jednej, ale conajmniej do dwóch kamer wdarł się żywioł. Z kamery powietrznej, jak wiadomo, wiodą drzwi do wieżyczki, skąd, w ubraniu nurka można wypłynąć na powierzchnię. Staranne badanie rozwiało jednak wszelkie złudzenia.

Na dnie oceanu.

„Bazyliszek" otrzymał w przednią, górną część uderzenie, które, jak się okazało, rozdarło na znacznej długości pudło i spowodowało natychmiastową katastrofę. Komora powietrzna była zatopiona, a zatem tą drogą ratunek stał się niemożliwy.

Marynarze wysłuchali raportu Samsona w milczeniu; ze swej strony porucznik Ryszard zbadał, że tylne przedziały są wolne; otwarto drzwi do kamery maszynowej, w której znajdowało się dwóch ludzi; w zatopionych przedziałach pozostało czterech marynarzy przy torpedach. Wszyscy musieli zginąć na stanowiskach. Wśród głuchego, pełnego wyczekiwania milczenia oceniono sytuację. Uderzenie zrobiło wielki otwór w kadłubie „Bazyliszka", który osiadł na dnie o 50 m. pod powierzchnią, w naturalnej pozycji. Z pomiędzy załogi, liczącej 18 ludzi, zginął oficer i trzej majątkowie.

Kapitan spojrzał na zegarek: była godzina 1 m. 20 do północy.

— Zatonęliśmy na głębokości 50 metrów — rzekł sucho — dostęp do wieżyczki odcięty, skafandry bezużyteczne.

W odpowiedzi rozległ się głuchy pomruk, który niebawem zamienił się w grad przekleństw i złorzeczeń. Rozpacz rozluźniła wszelkie węzły. Zylaste pięści, zaciśnięte gniewem, podniosły się nad głową kapitana; ale wnet opadły bezwładne pod wpływem jednego, krótkiego słowa: „Mgła!".

Tak, mgła! — Kapitan ma słuszność — Mgła! Siła wyższa, fatum! Przytem dowódca „Bazyliszka" spełnił rozkaz admiralski — bronił dostępu do portu. Musiano wynurzyć się na powierzchnię, a mgła zrobiła swoje. Ileż okrętów pociągnęła ona już na dno swemi lekkiemi, a przecież tak zabójczemi ramiony. Tu na dnie oceanu, kto wie, może obok spoczywają liczne jej ofiary.

Złorzeczenia i głuche pomruki żywych jeszcze topielców rozpływają się w jęku. Ci zahartowani w walce z żywiołem marynarze łamią się pod brzemieniem nieszczęścia. Drżą — leżą bezsilni na żelaznej pódłodze. Z ust ich wydzierają się imiona najdroższych.

— „Moje sieroty"!! zrywa się naraz nieludzki ryk. To sternik — bije czołem o sterowe koło. Tam na lądzie zostawia żonę i sześcioro sierot. Widzi je, jak łamią dłonie i zanoszą się od płaczu. Te same wiarą stoją przed oczami innych marynarzy. Piersi wznoszą się łkaniem. (C. d. n.)

KTO OBECNIE

już odnowi abonament za

„D R W Ę C Ę“

na sierpień, ten bez przerwy i regularnie otrzymywać będzie gazetę.

WIADOMOŚCI.

N o w e m i a s t o, dnia 17 lipca 1935 r.

Kalendarzyk, 17 lipca, Środa, Aleksego W., Westyny M.
18 lipca, Czwartek, Szymona z Lipnicy
Wschód słońca g. 3 — 37 m. Zachód słońca g. 19 — 48 m.
Wschód księżyca g. 21 — 08 m. Zachód księżyca g. 6 — 56 m.

Nie rzucać pestek na chodniki!

Niektóre osoby, a zwłaszcza dzieci, idąc ulicą i jedząc wiśnie (czereśnie), rzucają pestki na chodniki. Taka lekkomyślność może łatwo przyprawić przechodniów o kalectwo, a nawet o śmierć. Nie rzucajcie więc pestek na chodniki!

Z miasta i powiatu.

W trosce o jutro.

Na marginesie ostatniego Zjazdu powiatowego w Lubawie.

Lubawa. Ostatni Zjazd powiatowy rolników odbywał się pod wrażeniem niekorzystnej pod każdym względem sytuacji dla rolnictwa. W przemówieniach rolników przebijała troska o jutro, wyczuć było można zwątpienie, gorycz i żal.

Niewątpliwie to, co zrobiono dotychczas dla podtrzymania nadwątlonej sytuacji rolnictwa, okazało się półśrodkami, zawodzącemi na dłuższą metę. Nie uratują sytuacji ani Urzędy Rozjemcze, rozkładające zadłużenia rolnicze na kilkanaście lat ani kredyty krótkoterminowe pod zastaw zboża, tak jak nie uratowała sytuacji interwencja Państwowych Zakładów Przemysłowo Zbożowych, która zawodziła w chwilach najmniej spodziewanych.

Wszelkie referaty, wygłaszane na podobnych zjazdach, uchwalane rezolucje, wygłaszane przez Radjo wskazówki bawiących się w niepotrzebne proroctwa różnych „inżynierów” i innych doktrynerów, nie poprawiły sytuacji, która z nowemi żniwami wchodzi w okres dalszej depresji.

Dotychczasowe wyliczenia nieopłacalności gospodarki na roli doznają podkreślenia i uzasadnienia dalszego w cenach za zboże, tak niskich i niespotykanych dotychczas na naszych giełdach, że istotnie nie może być mowy o rentowności pracy na roli.

Jeżeli podług notowań już obecnych żyto loko stacja załadowania kosztować **będzie 8 do 9 zł** za 100 kg., a inne zboża zaledwie cośkolwiek więcej, to osłabiona i tak już siła nabywcza i płatnicza rolnictwa **załamać się musi zupełnie.**

A wiadomą jest rzeczą, że **na tej sile płatniczej**, na możliwości nabywczej wsi, **opiera się wszystko inne, opiera się miasto z swojem rzemiosłem, handlem, przemysłem.**

Rolnictwo, któremu wskutek coraz niższych cen za zboże ubywa dochodu, ograniczać się musi coraz więcej i coraz więcej **uszczuplać musi dochody także innym.** Odbije się to ujemnie w dalszym ciągu nietylko na kieszeni rzemiosła, handlu i przemysłu, ale także **na dochodach Skarbu Państwa.**

Mówiąc o przemyśle, mamy na myśli drobny przemysł, upadający coraz bardziej narówni z handlem i rzemiosłem. Nie mówimy natomiast o przemyśle skartelizowanym, zmonopolizowanym i uprzywilejowanym, który obojętnie patrzy na tragizm życia gospodarczego, a dla podtrzymania zyskowności chwyta się środków, które usztywniają ceny artykułów pierwszej nieraz potrzeby lub powodują dalsze bezrobocie.

Niewątpliwie kartele, monopole i syndykaty, którym wolno kształtować ceny podług własnego widzimisię i dla doskonałej rentowności, przyczyniły się walnie do pogłębienia kryzysu.

Rolnictwo domagać się musi jednomyślnie **ograniczenia przywilejów karteli** względnie zniesienia ich zupełnie, gdyż jedynie przystosowanie cen artykułów innych, rolnictwu potrzebnych, do poziomu cen, uzyskiwanych za ziemiopłody, może dać wyrównanie budżetów rolniczych.

Wszystko inne będzie tylko zastrzykiem, działającym na krótką chwilę i eksperymentem bez skutków lub o skutkach znikomych i chwilowych.

Obszerniejszy opis z powiat. zjazdu Kółek Rolniczych z powodu zaszłej przeszkody podać możemy dopiero w następnym numerze naszej gazety.

Komunikat Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Lubawie.

W sprawie obowiązku zawierania i rejestracji umów o naukę w przemyśle i handlu.

Lubawa. W myśl obowiązujących przepisów zakłady przemysłowe i handlowe mogą zatrudniać uczniów przemysłowych wyłącznie na podstawie pisemnej umowy, stwierdzającej warunki nauki w danem przedsiębiorstwie. Wzbronione jest przy tem bezpłatne zatrudniaaie uczniów, jak również pobieranie wynagrodzenia za naukę.

Umowa o naukę winna być zawarta najdalej w ciągu 4-ch tygodni od dnia rozpoczęcia nauki i określać przemysł, w którym uczeń ma być kształcony, czas trwania nauki, wzajemne świadczenia stron i warunki rozwiązania umowy.

Umowę należy sporządzić w 2-ch egzemplarzach, podpisanych przez strony. Jeśli uczeń ma mniej niż 21 lat, umowę winien podpisać również ojciec lub opiekun ucznia.

Na pracodawcy ciąży obowiązek przesłania najdalej w ciągu 14 dni po zawarciu umowy odpisu tej umowy do właściwej terytorjalnie Izby Przemysłowo Handlowej, a jeśli jest członkiem zrzeszenia przemysłowego, to i do zrzeszenia.

Zrzeszenia przemysłowe mogą zobowiązać swych członków do zawierania umów o naukę przed zrzeszeniem.

O ile umowa została zawarta przed zrzeszeniem, obowiązek przesłania odpisu umowy Izbie Przemysłowo-Handlowej ciąży na zrzeszeniu.

Pracodawca winien zawiadamiać Izbę Przemysłowo-Handlową w ciągu 14 dni również o każdej zaszłej w warunkach umowy zmianie.

Przepisy w przedmiocie zawierania i rejestrowania umów o naukę odnoszą się tylko do uczniów przemysłowych, natomiast nie odnoszą się do praktykantów czyli do osób, uzupełniających przez praktykę teoretyczne wiadomości fachowe, uzyskane w szkole zawodowej, niezależnie od jej stopnia.

Opłata za rejestrację umowy w Izbie Przemysłowo-Handlowej wynosi 3 zł od umowy, którą to kwotę należy wnieść do kasy Izby albo wpłacić na konto czekowe PKO. 204.415.

Wobec tego, że dotychczas znaczna część umów o naukę nie została jeszcze zarejestrowana zgodnie z przytoczonemi wyżej przepisami prawnemi, Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni przypomina wszystkim przedsiębiorstwom w jej okręgu, które zatrudniają uczniów przemysłowych, o ciążącym na nich obowiązku niezwłocznego zarejestrowania wszystkich umów, o naukę zawartych **po dniu 15 sierpnia 1934 r.**

Osoby, które nie zarejestrują umowy o naukę lub też zaniedbają obowiązku powiadomienia o zaszłych w umowie o naukę zmianach, podlegają rygorom, przewidzianym w art. 612 Rozp. Prez. Rzeczplitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem (grzywna do 1.000 zł i areszt do 14 dni) oraz w art. 6 Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 15 lipca 1927 r. o Izbach Przemysłowo-Handlowych (grzywna do 300 zł.

Z uwagi na ciążący na Izbach Przemysłowo-Handlowych ustawy obowiązek prowadzenia rejestru umów o naukę, Izba Przemysłowo Handlowa w Gdyni zamierza **po dniu 1. lipca rb. przeprowadzić w swym okręgu odpowiednią kontrolę.**

Pragnąc ułatwić zainteresowanym orjentację w przepisach o uczniach przemysłowych, Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni wydała drukiem szemat wzorowej umowy o naukę w przemyśle. **Szemat ten jest do nabycia u sekretarza Tow. Kupców Samodz. w Lubawie p. Fr. Zmijewskiego, Rynek 14 za opłatą 15 gr od egzemplarza.**

Impreza Konferencji św. Wincentego a Paulo

Lubawa. Konferencja męska św. Winc. a Paulo urządziła w ub. niedzielę na rzecz biednych, chorych i starców naszego miasta imprezę, połączoną z różnemi grami i tańcami. Pierwotnie projektowano wycieczkę do Rakowic, lecz z powodu wycięcia lasu oraz innych przyczyn wycieczkę odwołano. Od zapowiedzianej w parku miejskim imprezy odstąpiono z powodu niepogody, urządzając ją w sali Domu Tow. przy ul. Kuppnera. Mimo to impreza cieszyła się dużem powodzeniem. Odbyło się strzelanie o nagrody i inne urozmaicenia. Prócz tego przy dźwiękach orkiestry dętej młodzież zabawiała się tańcami. Pod zarządem Konferencji był na miejscu bufet, obficie zaopatrzony w napoje, przekąski i kawę. Impreza przyniosła kilkaset zł zbioru i po potrąceniu rozchodów pozostanie jeszcze pokaźna kwota na biednych.

Awanse tytularne w miejsc. Gimn. Państw.

Nowemiasto. Wyższa władza szkolna przyznała tytuł profesora następującym etatowym nauczycielom gimnazjum: pp. Mikołajowi Chruszczowi, Janowi Jagiele, Antoniemu Rudyszowi.

Towarzyski mecz siatkówki.

Nowemiasto. W niedzielę, 14 bm. o godz. 16-tej po poł., na placu szkoły powszechnej rozegrany został mecz siatkówki męskiej pomiędzy drużyną KSM. oddział Lubawa, a drużyną KSM. oddział Nowemiasto.

Zwycięstwo odniosła drużyna KSM. Nowemiasto w stosunku 30 na 23.

Zaznaczyć wypada, że KSM. oddział Lubawa uchodzi za najsilniejszą drużynę siatkówki męskiej w Lubawie.

Z targu.

Nowemiasto. Na wtorkowym targu, dość ożywionym płacono za mdl. jaj 80 gr, ft. masła 80—1 zł. Ceny za drób i warzywo bez zmian. Za litr malin żądano 25 gr, wisien 40 gr, miarkę grzybków 40 gr, śwież. kartofli 10 gr, ctr. kartofli star. 2.40—2.50, ctr. żyta 6,50, pszenicy 7.—, klaftę torfu 6.50—9.— zł.

Na targowisku ruch dość słaby. Płacono za tłuste świnie 35—40 zł, bekony 30—32 zł, parę prosiąt 12—20 zł, owcę 20 zł, cielaka 8 zł.

Wycieczka do Gdyni.

Nowemiasto. Tut. Tow. Roln. Pow. zorganizowało w dniu 7 lipca rb. swoją wycieczkę do Gdyni. Odjazd wycieczki, składającej się z około 140 osób, nastąpił w niedzielę, dnia 7 lipca o godz. 10.09 z Nowegomiasta. Dalsza podróż z Grudziądza do Gdyni odbyła się parowcem Wisłą. W Tczewie po 5-cio godzinnym postoju parowca nastąpił odjazd o godz. 9 rano, gdzie przybył o godz. 2 po południu. Po ulokowaniu się w jednej z miejsc. szkół, resztę dnia poświęcono ogólnemu zwiedzeniu miasta. Następnego dnia, tj. 9 lipca, wycieczka zwiedziła przedewszystkiem porty handlowe, port wojenny, dworzec morski i Oksywie. Zaznaczyć wypada, że na budowę kościoła na Oksywiu wycieczkowicze z pośród siebie ofiarowali 12.60 zł. Po południu zwiedzono dalsze dzielnice miasta, przyczem zrobiono kilka wspólnych zdjęć. Dnia 10 lipca rano wycieczka ruszyła parowcem na Hel. Przy dość pięknej pogodzie zwiedzono Hel, niektórzy uczestnicy korzystali też chętnie z plaży. Powrót do Gdyni nastąpił tego samego dnia o godz. 18-ej po poł. Wieczorem o godz. 22-ej wycieczka wyruszyła w kierunku Nowegomiasta dokąd przybyła o godz. 6.25 w czwartek. Wycieczka pozostanie uczestnikom w długiej pamięci.

Uczestnik.

Podziękowanie.

Prątnica. Najserdeczniejsze podziękowanie publiczne za bezinteresowne użyczenie ogrodu na zabawę i uroczystość połączoną z poświęceniem sztandaru KSM. m. wyraża p. Lenkowskiemu na tem miejscu

Zarząd K.S.M. m. oddział Prątnica.

Zabawa letnia K. S. M. ż.

Tylice. Przypominamy, iż nasza zabawa letnia odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm., w ogrodzie p. Kamińskiego, wieczorem zaś w sali p. Sztubeckiego. Początek o godzinie 4-tej po poł.

Zarząd.

Stacja knura.

Zajączkowo. U rolnika p. Pilanca W. w Zajączkowie założona została stacja knura zarodowego rasy wielkiej białej ostrouchej.

Knur pochodzi z chlewu p. Hulewicza z Papowa toruńskiego.

Z stacji tej powinni korzystać wszyscy rolnicy okoliczni, a szczególnie producenci bekonów.

Zaproszenie!!!

Mortęgi. Kat. Stow. Mlodz. męskiej Oddział w Mortęgach urządza w niedzielę, dnia 21 bm. swą doroczną **wycieczkę** do Parowy Mortęskiej, na łące p. Montowskiego. Wymarsz z Mortąg z orkiestrą nastąpi o godz. 2 po poł. Przybywszy na miejsce, będziemy mieli sposobność zabawić się przy dźwiękach doborowej orkiestry do godz. 7 wiecz., skąd nastąpi zbiórka i powrotny wymarsz do Mortąg. Wobec tego, kto żyje, niechaj spieszy dołączyć się z nami, a chociaż chwilę zapomni o swych troskach codziennych życia.

Zatem jak najuprzejmiej zaprasza wszystkich obywateli Mortąg oraz z okolicy Kierownictwo Oddziału

W razie niepogody imprezę odkłada się do przyszłej niedzieli.

Uroczystość poświęcenia sztandaru chóru kośc. „Cecylja”.

Szwarcenowo. Dnia 7 lipca rb. parafja nasza była świadkiem podniosłej uroczystości, jaka odbyła się z okazji poświęcenia sztandaru miejscowego chóru kościelnego „św. Cecylji”. Uroczystość zapoczątkowała solenna Msza św., którą w asyście trzech księży celebrował Przewielebny ks. kanonik Dobbek. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz, poczty sztandarowe i okoliczne towarzystwa śpiewacze, jak chór kościelny z Lubawy, Krotoszyn, Łąkorza, Lipinek i po południu ze Skarlina. W czasie nabożeństwa chór „Harfa” z Lubawy odśpiewał Mszę św. Grubera, a zjednoczone chóry wykonały pieśń „Sanctus”. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. kan. Dobbek. Po Mszy św. celebrans dokonał aktu poświęcenia sztandaru, który złożył następnie w ręce prezesa ks. Jana Ossowskiego, ten zaś wręczył go chorążemu, składając równocześnie ślubowanie wiernej służby w szeregach krzewicieli pieśni i śpiewu kościelnego. Po nieszporach i pochodzie przez wioskę popisy chórów zgromadziły na sali p. Baranowskiego liczne rzesze wielbicieli pieśni polskiej. Nasamprzód ks. Prezes miejscowego chóru dokonał otwarcia zjazdu, witając sąsiednie towarzystwa, duchowieństwo i gości, poczem nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych i składanie życzeń. Na początek programu znów zjednoczone chóry odśpiewały wspólną pieśń, następnie każdy chór osobno wystąpił ze swoim repertuarem.

Obecni ze zdumieniem i podziwem słuchali udatnie wykonanych śpiewów, a zdumieniu swemu i szczeremu uznaniu dla śpiewaków dali wyraz w gromkich oklaskach. Pod koniec programu przemówili protektorzy towarzystw śpiewaczych: najprzód ks. radca Dunajski, wnosząc okrzyk na cześć dostojnego jubilata ze Szwarcenowa, następnie ks. kanonik Dobbek podziękował zebranym śpiewakom za trud i fatygę oraz zachęcić ich do dalszej pracy i gorliwego pielęgnowania śpiewu kościeln. Bogu na chwałę i zbawieniu dusz nieśmiert. Kto śpiewa, podwójnie się modli. Po wszystkiem nastąpiła zabawa taneczna. W uzupełnieniu wypada nadmienić, że chór kośc. ze Szwarcenowa rozwija swą działalność od pięciu lat, a wsparty życzliwością sympatyków z naszego społeczeństwa oraz władz — którego to wsparcia dowód ostatnio dali m. in. p. starosta dr. Tomczyński, p. adwokat Pruski i p. komisarz straży granicznej Wojtaszek — rokuje na przyszłość jak najlepsze nadzieje.

Uczestnik.

Spęd bekonów w Biskupcu.

Dnia 22 lipca rb. odbędzie się spęd bekonów według następ. kolejności:

Godz. 4,30 Skarlin, 4,40 Szwarcenowo, 4,50 Wonna, 5 Krotoszyny, maj. Bielice, Buczek, Czachówki, 5,10 Sumin, maj. Bagno, Studa, 5,20 Łąkorz, maj. Łąkorek, 5,30 Gryzliny, 5,40 Lipinki, maj. Sędzice, Babalice, 6 Wawrowice.

Inż. Waxman.

Z Pomorza.

Krwawa bójka na zabawie.

Lidzbark. W ub. niedzielę wiecz. urządził zabawę taneczną w Małej Turzy Zw. Strzelecki. Około godz. 9-tej przybył na zabawę w podchmielonym stanie około 25-letn. Paweł Wyźlic z Płośnicy (podobno strzelec), okazując chęć do bójki. Od słów doszło niebawem do rękoczynów, w trakcie których Wyźlic w pewnym momencie dobył noża (według naocznych świadków bagnet) i rozdawał na oślep razy raniąc niej. Henryka Brylaka w brzuch, że jelita wydobywały się. Pozatem zranił niebezpiecznie poniżej klatki piersiowej. Pawła Berkmańskiego, a w głowę ramię i rękę Jana Domerackiego wszystkich z Murawek, przybyłych na zabawę Rany odniosły też dwie dziewczęta. Po krwawej masakrze przeciwnicy pierzchnęli, zaś Wyźlic goniąc ich, dopadł 18-let. St. Faboszewskiego z Prątek i kilkoma uderzeniami noża pociął mu prawy pośladek. Raniony został i sam Wyźlic, którego bezpośrednio po tym krwawym wyczynie policja zaaresztowała. Brylaka i Berkmańskiego odwieziono niezwłocznie do szpitala do Działdowa, a F. opatrzył lekarz p. Sztuba. Oto rezultat zabawy strzeleckiej.

Nieuczciwy rolnik skazany na 6 mies. aresztu.

Brodnica. Rolnik Jan Załęski z Gorczenicy, pow. brodnickiego oraz jego żona Franciszka, byli właścicielami dużego gospodarstwa rolnego oraz kilkupiętrowego domu czynszowego. Znalazłszy się w ciężkiej sytuacji materjalnej, Załęscy poczęli zaciągać różne pożyczki, wzamian za co wystawili gwarancyjne wekle. Mimo upływu wyznaczonych terminów płatności zobowiązań Z. z długów się nie wywiązali. Wierzyciele wytoczyli skargi sądowe przeciwko niesumiennemu rolnikowi. Ze względu na grożące egzekucje Z. wpadł na dość pomysłowy sposób: Przedzierżawił swą nieruchomość w Gorczenicy na okres 6-letni swej 22-letniej córce Marjannie. Ponieważ nie było to dostateczną gwarancją bezpieczeństwa gospodarstwa Z. obciążył swą realność hipoteką w kwocie 25.000 zł na rzecz Aleksandra Chetkowskiego, zatrudn. u niego w charakterze pastucha. Za tego rodzaju fikcję niesumiennego rolnika pociągnięto do odpowiedzialności karno-sądowej. Po kilku godzinnej rozprawie Sąd skazał Z. na 6 miesięcy aresztu.

Znowu wypadek utonięcia.

Brodnica. W poniedziałek, dnia 15 lipca wybrał się na przejażdżkę kajakiem na Drwęcy w pobliżu Mszana, p. Henryk Nawacki, organista wraz ze swą siostrą ś. p. Łosiową, żoną prof. Ł. w Szkole Handlowej w Brodnicy i pewnym swym znajomym. Sp. Łosiowa w pewnej chwili wyskoczyła z kajaku, by płynąć za nim. Nagle w oczach obu towarzyszy przejażdżki zaczęła tonąć. Mimo podania wiosła przez jednego z kajakowców śp. Ł. utonęła.

Wczoraj jeszcze zwłok nie wydobyto. P. prof. Łoś przebywał na zlocie harcerskim w Spale w czasie wypadku.

Pożar.

Karbowo. Niedawno donosiliśmy o trzech pożarach, dziś znowu mamy do zanotowania pożar w Karbowie, który wybuchł w ub. sobotę o godz. 19.30 w domu mieszkalnym p. Oździńskiego. Dom spłonął. Na miejscu pożaru była straż brodnicka. Objekt był ubezpieczony.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

na dzień 21. VII. 35 r.

Gwiździny	o godz 12-tej.	**Lipinki**	„ 12-tej.
Tylice	„ 11-tej.	**Sumin**	„ 15-tej.
Omule	„ 14-tej.	**Krotoszyny**	„ 12-tej.
Czerlin	„ 17-tej.	**Szwarcenowo**	„ 15-tej.
Wałdyki	„ 14-tej.	**Radomno**	„ 12 tej.
Grabowo	„ 17-tej.	**Jamielnik**	„ 15-tej.

Grodziczno. W niedzielę, 21 bm. o godz. 16-tej odbędzie się w Grodzicznie w lokalu Kółka Roln. zebranie celem omówienia kwestji powołania mleczarni do życia.

Na zebranie to zaprasza się wszystkich rolników z gminy Grodziczno.

Na zebranie przybędą prelegenci.

Komitet.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 21 lipca 1935 r. odbędzie się zebranie reemigrantów w lokalu p. Swiniarskiej (Rynek) o godz. 2 po poł., na które się zaprasza reemigrantów z miasta i z powiatu lubawskiego. Na zebraniu będą omawiane ważne sprawy, prosi

Zarząd.

Centralne organizacje rolnicze o katastrofalnem położeniu wsi polskiej.

Warszawa. W Warszawie odbył się zjazd, zwołany przez centralne towarzystwo organizacyj i kółek rolniczych, który bardzo pesymistycznie wyraził się o nowym rolniczym planie gospodarczym, że nie przyniesie on całkowicie opłacalności produkcji, gdyż na to wpłynąć może jedynie **zmiana całokształtu polityki społecznej i gospodarczej państwa.** Należy zmniejszyć **„obciążenia** warsztatów rolnych w postaci danin publicznych, **cen towarów, taryf kolejowych, obsługi kredytu i t. d.**

Należy **zreorganizować** rynek wewnętrzny, **uzdrowić stosunki kredytowe i zmienić traktaty handlowe** i umowy kompensacyjne z innemi państwami i w związku z tem zrewidować politykę celną.

Zjazd stwierdził, że nędza na wsi szerzy się w zastraszający sposób, a w ślad za nią głód, gruźlica i skarlenie fizyczne i psychiczne, co stanowi poważną groźbę dla przyszłości narodu i państwa.

Niskie ceny nowego żyta.

Ceny żyta już teraz kształtują się bardzo niepomyślnie, czego dowodzą pierwsze dane o transakcjach żytem z nowych zbiorów. W Poznaniu notowano żyto nowe suche 10—10,25 zł za 100 kg.

Przewidywać należy, że cena żyta spadnie dalej. Będziemy więc mieli dalsze zubożenie wsi.

Kto zapłaci za wybory?

Warszawa. Na podstawie nowej ordynacji wyborczej ustalono, **że gminy ponosić będą koszty założenia spisów wyborców, urządzenia lokali wyborczych oraz diet członków obwodowych komisyj.**

Inne wydatki, połączone z przeprowadzeniem wyborów, **poniesie skarb państwa.** Niebawem wydana zostanie do notarjuszy instrukcja w sprawie opłat za pisma wyborcze. Pisma, podania, odpisy i pełnomocnictwa w sprawach wyborczych, wolne są od opłat stemplowych. Jedynie za poświadczenie podpisu na zgłoszeniu delegata do zgromadzenia okręgowego, przez notarjusze będą pobierali opłatę w wysokości 10 procent.

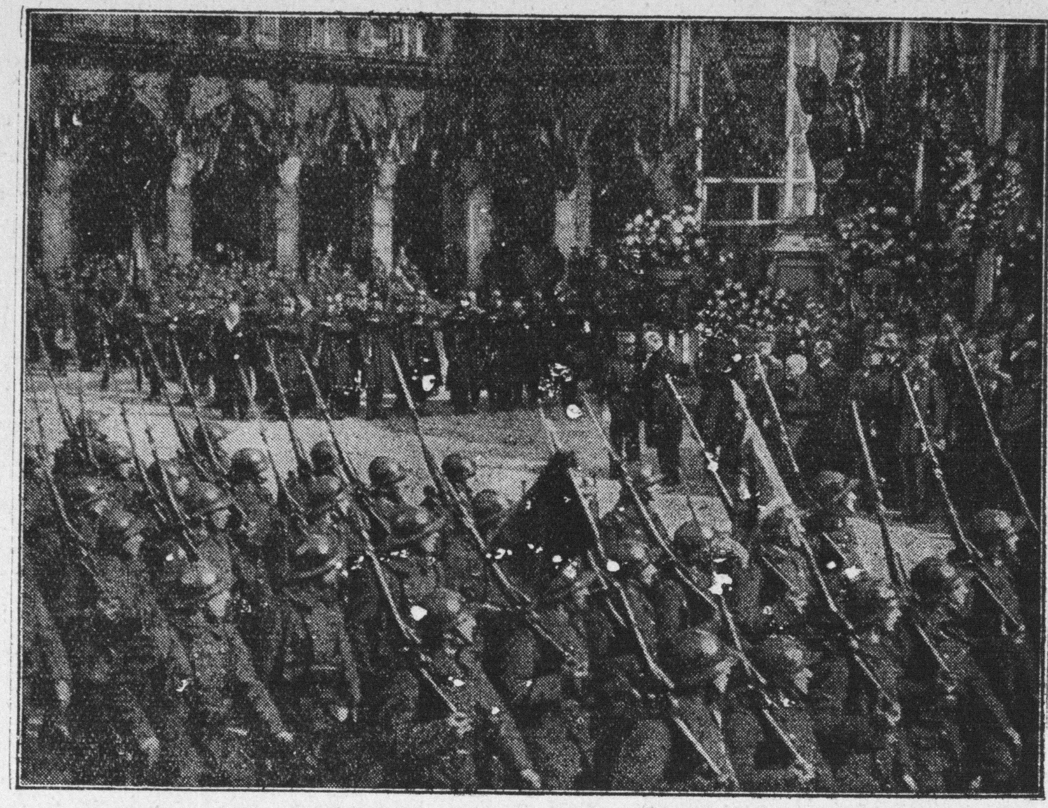
Kraków-„miasto nawskroś żydowskie” Niezwykle bezczelna odezwa żydów.

Kraków. Na murach Krakowu rozplakatowano odezwę żydowską, poruszającą sprawę uchybień rytualnych kobiet żydowsk. w Krakowie. Rytuał religji mojżesz. zabrania kobietom brania udziału w pogrzebach. Tymczasem w Krakowie pogrzebom żydowskim towarzyszą kobiety, co właśnie wywołało wydanie wspomnianej odezwy. Odezwa ta dla tego zasługuje na uwagę, że znajduje się w niej zdanie, iż gorszące postępowanie żydówek jest tem niewłaściwsze, że dzieje się w Krakowie, „mieście nawskroś żydowskiem”, gdzie kobiety powinny stać na straży wielkiej tradycji żydostwa.

Komendant Kremla rozstrzelany.

Rozeszły się pogłoski, że w związku z wykryciem zamachu na dyktatora Sowietów Stalina został rozstrzelany dotychczasowy komendant Kremla (siedziba Stalina w Moskwie), Łotysz Peters. Również kilku funkcjonarjuszów przybocznej straży spotkał ten sam los.

Nowym komendantem Kremla mianowano zaufanego Stalina, komisarza Takaluna, który zreorganizował całkowicie przyboczną straż dyktatora sowieckiego.



Na cześć francuskiej bohaterki narodowej św. Joanny d'Arc odbyły się wielkie uroczystości w całej Francji. Na zdjęciu defilada przed jej pomnikiem w Paryżu. Św. Joanna została spalona na stosie 30 maja 1431 r., a 16 czerwca 1920 r. została policzona w poczet świętych.

Stalin i... walka byków.

Moskwa. Znajomość dzieł Stalina jest w Sowietach obowiązkowa. Aby umożliwić zaznajomienie się z książkami dyktatora, przetłum. je na wszystkie języki szczepów podl. Sowietom. Istn. zatem również przekłady na język gruziński, które wszakże były dziwnie przyjm. przez miesz. Kaukazu i wywoływały nieoczek. efekt, gdyż — antysowiec. nastroje.

Zrazu nie wiedziano, jak wyjaśnić to niezwykłe zjawisko. Dopiero przy bliższ. dochodz. i po dokładnem zapoznaniu się z treścią przekładów, stwierdz., że posiad. one specj. charakter.

Zatem np. z „mas prac.” zrobiono „masy cierpiące“. Słynne hasło Stalina „socjal. współzawodnictwo“ naz. „walką byków“.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, dn. 18. VII. 6.30 Audycja poranna. 12.05 Dzien. połud. 12.15 Mała ork. P. R. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Respighi: Pinje rzymskie. 15.30 Koncert kameralny. 16.00 Wesoła audycja dla dzieci. 16.30 Muzyka salonowa. 16.50 „Wędrówka Joanny”. 17.00 Koncert. 18.00 O książce „Sowiecki Kaukaz”. 18.10 „Minuta poezji“. 18.15 „Cała Polska śpiewa”. 18.30 „Dokąd jechać w święto”? 18.45 Wielcy kompozytorzy jako wykonawcy własnych utworów. 19.30 Ulubione piosenki. 19.50 Pogad. akt. 20.00 Poznajmy przepisy finansowo-rolne. 20.10 Grano Gala-Varieté. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski“. 21.00 Koncert w wyk. ork. symf. P. R. 21.30 Słuchowisko pt. „Kryzys Węgierski żart radjowy Stefana Zagona”. 22.00 Wiad. sport. 22.10 Mała ork. P. R.

Piątek, dn. 19. VII. 6.30 Audycja poranna. 12.05 Dzien. południ. 12.15 Koncert. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Piosenki. 15.30 Koncert ork. dętej. 16.00 „Woda jako środowisko życia”. 16.15 Koncert. 16.35 Pogadanka dla chorych. 16.50 „Wędrówka Joanny”. 17.00 „Miniatury kwartetowe”. 17.40 Recital fortep. Zausner. 18.00 „Przez kamieniołomy Zagnańska do kieleckich marmurów”. 18.15 „Cała Polska śpiewa”. 18.40 Chwilka społeczna. 18.45 Stare walce. 19.30 „Z mego ogródka“ — recital śpiew. 20.00 „Skrzynka roln.”. 20.10 Koncert. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”. 21.00 Koncert symf. 22.00 Wiad. sport. 22.10 Muzyka lekka i tan. 23.05 Muzyka tan.

Program Polskiego Radja S. A. rozgłośnia pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 18. VII. 8.25 Wskazówki prakt. 15.15 Przegląd giełd. 16.30, 18.45 Płyty. 18.30 „Dokąd jechać w święto”? 18.40 Chwilka społ. 19.04 Frontem do morza. 19.15 Koncert reklam. 19.30 Płyty. 20.00 „Pomorski Dunajec-Radunia”. 22.06 Wiad. sport. z Pomorza.

Piątek, 19. VII. 8.25 Wskazówki prakt. 13.35 Płyty. 15.15 Przegląd giełd. 17.20 Płyty. 18.30 „Jezioro żarnowieckie”. 18.40 Zycie kulturalne, artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.45 Płyty. 19.04 Frontem do morza. 19.15 Koncert reklamowy. 20.00 Wiad. gosp. z Pomorza. 22.16 Wiad. sport. z Pomorza.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.27 3/4; frank francuski 34.99; frank szwajcarski 173.05; funt szterling 26.15; marka niemiecka 213.15; korona czeska 22.10.

Sp. ks. Zygfryd Ziętarski.

Łążyn. W środę, dnia 10 lipca rb. rano o godz. 6.30 zasnął w Bogu po długich cierpieniach, opatrzony wielokrotnie Sakramentami św., w 47 roku życia, a 23 kapłaństwa śp. ks. Zygfryd Ziętarski, kuratus bierzgłowski. Eksporta z plebanji do kościoła odbyła się w niedzielę, 14 lipca o godz. 16, pogrzeb zaś w poniedziałek o godz. 10. R. i. p.

Wielka pielgrzymka z Pomorza.

Częstochowa. W tych dniach przybyła na Jasną Górę zbiorowa pielgrzymka z Torunia i Bydgoszczy. Pielgrzymka, licząca 1173 osób z 10 księżmi, składała się z pośród członków pomorskich stowarzyszeń religijnych.

Bijatyka z żydami w Białymstoku.
Radnemu żydowskiemu wyrwano brodę.

Białystok. Posiedzenie rady miejskiej w Białymstoku zaznaczyło się dużą ilością malowniczych epizodów.

Na przemówienia silnie reagowała galerja, to też co pewien czas rozlegały się okrzyki, w rodzaju; „Bujda!” „Rudy, siedź cicho! Co robi twoja żona?” itp. Krzyki te zdenerwowały radnych do tego stopnia, że również zaczęli się zachowywać w sposób nieodpowiedni. Zwłaszcza przedstawiciele ludności żydowskiej zdradzali silne podniecenie.

Z przyczyny nieznanej pewnej chwili wynikło zamieszanie i bójka, przyczem kilku żydów dotkliwie pobito, a jednemu z radnych wyrwano brodę. Zaalarmowana policja aresztowała Marjana Czernika.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 16. 7.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe	10.00— 10.50
Pszenica	14.00— 14.25
Jęczmień zim.	12.00— 12.75
Owies	13.25— 13.75
Mąka żytnia	17.50— 18.50
Mąka pszenna 65 proc.	21.75— 22.25
Otręby żytnie	7.75— 8.50
Otręby pszenne	9.00— 9.50
Gorczyca	35.00— 39.00
Łubin niebieski	11.75— 12.25
Łubin żółty	14.25— 14.75
Mak niebieski	36.00— 39.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenia pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.